

KONSPIRACYJNE WOJSKO POLSKIE W LATACH 1945–1948

MATERIAŁY DLA UCZNIĄ

HISTORIA
KALENDARIUM
BIOGRAMY
WYBÓR ŹRÓDEŁ
FRAGMENTY LITERATURY



ŁÓDŹ 2002



KONSPIRACYJNE WOJSKO POLSKIE W LATACH 1945–1948



MATERIAŁY DLA UCZNIĄ

ŁÓDŹ 2002

Wprowadzenie: dr Tomasz Toborek
Kalendarium, biogramy, wybór materiałów i opracowanie: Paweł Kowalski
Scenariusze lekcji: Paweł Kowalski, Grzegorz Nawrot
Konsultacja dydaktyczna: Leszek Rysak
Redakcja: Anna Piekarska
Korekta: Renata Frątczak
Projekt graficzny: Krzysztof Findziński
Redakcja techniczna: Andrzej Broniak

Skład: Monika Popielata
Druk: Read Me

Zdjęcia wykorzystane na pierwszej i ostatniej stronie teczki oraz na okładkach broszur pochodzą ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

ISBN 83-89078-01-5

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
Biogramy	7
Tablica synchronistyczna	9
Wybór źródeł	13
Materiały dodatkowe	37
Wykaz skrótów	42

WPROWADZENIE

Wkroczenie do Polski Armii Czerwonej stworzyło nową sytuację polityczną, w której wielu byłych żołnierzy polskich podziemnych formacji zbrojnych, walczących przez kilka lat o niepodległość kraju, stanęło wobec konieczności podjęcia trudnej decyzji – walczyć dalej, czy zdać się na łaskę komunistycznych władz?

Część z tych, którzy postanowili kontynuować walkę, nawiązała do tradycji Armii Krajowej, inni trafili do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, Narodowych Sił Zbrojnych, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” i Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

To ostatnie ugrupowanie działało w Polsce centralnej, najaktywniej w okolicach Radomska, Piotrkowa Trybunalskiego, Częstochowy i Wielunia. Rejony te stanowiły Okręg Łódzki KWP. Obok działał Okręg Śląski KWP. Pierwszym dowódcą KWP był przedwojenny nauczyciel – kapitan Stanisław Sojczyński.

Po wydaniu przez ostatniego komendanta AK – gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” – w styczniu 1945 r. rozkazu o rozwiązaniu tej organizacji, kapitan Stanisław Sojczyński „Warszyc” zdecydował się pozostać w konspiracji. Krytycznie oceniał decyzję władz AK – uważał, że kapitulują one przed komunistycznym reżimem. 3 kwietnia 1945 r. rozkazał swoim niedawnym podwładnym wznowienie działalności. Na bazie dowodzonego przez siebie podczas wojny 1. Batalionu 27. pp AK utworzył organizację o kryptonimie „Manewr” przekształconą później w Samodzielną Grupę Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Lasy”. Przekształcenia organizacyjne wiązały się ze wzrostem liczby członków KWP – w połowie 1946 r. organizacja liczyła już około 3,5 tys., a według niektórych szacunków nawet 6 tys. osób.

Do końca 1945 r. utworzono sieć konspiracyjną w 18 powiatach województwa łódzkiego, śląsko-dąbrowskiego, częściowo kieleckiego i poznańskiego. W gminach działały plutony, kilka gmin tworzyło kompanię, w powiatach funkcjonowały bataliony. Do walki bieżącej przeznaczone były plutony Służby Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa. Dobrze funkcjonował wywiad, posiadający informatorów w aparacie bezpieczeństwa i PPR, a także łączność i służba kwatermistrzowska. Organizacja wydawała nawet własne pismo „W świetle prawdy”. Sojczyński, którego komunistyczna propaganda przedstawiała jako „krwawego watażkę”, był znakomitym organizatorem, starającym się stworzyć karne i sprawne oddziały; był też autorem wielu ulotek programowych. W swoich rozkazach określał cele działalności KWP – nie tylko samoobrona, ale też ochrona społeczeństwa przed grabieżą i gwałtami Armii Czerwonej oraz likwidacja band gnębiących miejscową ludność. Te zadania realizowała Służba Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa. KWP sporządzało też formalne akty oskarżenia przeciwko funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa uznanym za najbardziej niebezpiecznych. Tych, którzy współpracowali z UB, ostrzegano, że ich działanie jest zdradą interesów państwa polskiego. Jeśli to nie wystarczało, wymierzano kary, w niektórych wypadkach nawet kary śmierci.

Największym sukcesem oddziałów „Warszycy” była akcja odbicia osób z aresztu w Radomsku w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r.; dowodził nią Jan Rogółka „Grot” – komendant powiatu Piotrków Trybunalski.

Najpierw, najprawdopodobniej na skutek fałszywego alarmu, służby bezpieczeństwa opuściły miasto. Grupa 170 żołnierzy KWP opanowała Radomsko i uwolniła z aresztu 57 osób. Żołnierze 6. pp WP atakowali wycofujący się oddział por. Henryka Glapińskiego „Klingi”, ale zostali pobici. Nie udało się jednak wykonać całego zadania – nie zlikwidowano skazanych na rozstrzelanie członków PPR, nie zdobyto też budynku PUBP, gdzie także znajdowali się więźniowie. Zajęto natomiast bank (nie rozbito skarbcę) i pocztę.

Po tej akcji aparat bezpieczeństwa wzmógł działania zmierzające do rozbicia KWP. Już 23 i 24 kwietnia 1946 r. aresztowano wielu żołnierzy KWP – między innymi por. Jana Rogółkę. 12 z nich skazano na karę śmierci. Wyrok wykonano, a ich ciała pozostawiono w bunkrze koło Bąkowej Góry. Zdaniem niektórych świadków zwłoki były zmasakrowane, co świadczy o tym, że funkcjonariusze UB znęcali się nad skazanymi.

27 czerwca 1946 r. w Częstochowie, w domu przy ul. Wręczyckiej, funkcjonariusze UB aresztowali samego „Warszycę”. W grudniu tego roku odbył się proces Sojczyńskiego i jego podkomendnych.

Na mocy wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi „Warszyc” został skazany na karę śmierci. Podobny los spotkał pięciu jego towarzyszy. Wyrok wykonano najprawdopodobniej 19 lutego 1947 r. w Łodzi. Do dzisiaj nie znane jest miejsce pochowania zamordowanych. Wkrótce, po kolejnych aresztowaniach, I Komenda KWP została rozbita. Aresztowano też większość członków Okręgu Śląskiego KWP.

Niebawem podjęto próbę odbudowy organizacji. Dowódcą II Komendy KWP został por. Jerzy Jasiński „Janusz”, jego zastępcą i dowódcą Służby Ochrony i Samoobrony Społeczeństwa – sierż. Wiesław Janusiak „Prawdź”, szefem wywiadu Roman Alama „Irys”. Nie była to już jednak tak silna organizacja jak za czasów „Warszyca”. Większe wpływy miała jedynie w okolicach Częstochowy, Piotrkowa i Radomska. 1 stycznia 1947 r. aresztowano część członków sztabu, a Jerzy Jasiński ujawnił się w marcu 1947 r., w czasie amnestii.

Nie wszyscy żołnierze KWP zdecydowali się wyjść z konspiracji. Dotychczasowy kwatermistrz w komendzie powiatowej w Wieluniu, Jan Małolepszy „Murat” utworzył III Komendę KWP. Jej działalność ograniczała się jednak do walki o przetrwanie. „Murat” został aresztowany 9 listopada 1948 r. i zamordowany w więzieniu w Łodzi. Przez kilka lat istniały jeszcze niewielkie „luźne” grupy KWP. Jako ostatni zostali aresztowani Ludwik Danielak „Bojar” (3 marca 1954 r.) i Józef Ślęzak „Mucha” (26 czerwca 1954 r.). Obu rozstrzelano w sierpniu 1955 r. w Łodzi.

Tomasz Toborek

BIOGRAMY



BŁASIAK KSAWERY „ALBERT” – porucznik; ur. 17 października 1914 r. w Częstochowie; ukończył wydział kolejowy Instytutu Administracji Gospodarczej w Krakowie, pracował jako urzędnik w PKP; przed wojną w 50. pp w Kowlu; walczył w wojnie obronnej 1939 r.; dowódca plutonu w 27. pp AK, pierwszy adiutant „Warszyca” w KWP do czerwca 1946 r.; aresztowany 28 czerwca 1946 r.; sądzony razem z „Warszycem”, skazany na karę śmierci; wyrok wykonano 19 lutego 1947 r.; w 1992 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi unieważnił wyrok.



GLAPIŃSKI HENRYK „KLINGA” – kapitan; ur. 28 grudnia 1915 r. w Częstochowie; żołnierz AK, więzień obozu koncentracyjnego; po zakończeniu wojny pracował jako urzędnik w Zakładach Metalurgicznych „Metalurgia” w Radomsku; w KWP od lutego 1946 r., dowódca oddziału partyzanckiego Służby Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa KWP (kryptonim „Warszawa”); krótko pełnił funkcję drugiego adiutanta „Warszyca”; brał udział w akcji na Radomsko przeprowadzonej w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r., w czasie odwrotu z Radomska jego oddział stoczył zwycięską potyczkę z żołnierzami 6. pp WP, po której część z nich przeszła na stronę KWP; aresztowany 4 sierpnia 1946 r.; sądzony razem z „Warszycem”, skazany na karę śmierci; wyrok wykonano 19 lutego 1947 r.; w 1992 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi unieważnił wyrok.



JASIŃSKI JERZY „JANUSZ” – porucznik; ur. 15 grudnia 1914 r. w Równem, woj. wołyńskie; przed wojną ukończył gimnazjum w Równem, służbę wojskową odbywał w Wołyńskiej Brygadzie Kawalerii; w 1939 r. otrzymał stopień ppor. rezerwy; w wojnie obronnej nie brał udziału ze względu na zły stan zdrowia; od 1943 r. żołnierz AK, dowódca plutonu III kompanii 74. pp; po rozwiązaniu AK wstąpił do KWP, był dowódcą kompanii „Kleszcze”, następnie objął funkcję komendanta powiatu radomszczańskiego KWP (kryptonim „Motor”); po aresztowaniu „Warszyca” w czerwcu 1946 r. stanął na czele II Komendy KWP; aresztowany 1 stycznia 1947 r., skazany na karę śmierci, zamienioną na mocy amnestii na karę dożywotniego więzienia; na wolność wyszedł w 1956 r., zamieszkał w Częstochowie.



KALETA JAN „POSTRACH” – kapitan, ur. 7 czerwca 1913 r. w Rzejowicach, powiat radomszczański, nauczyciel, ukończył Seminarium Nauczycielskie im. Tadeusza Kościuszki w Częstochowie; służbę wojskową odbywał w 37. pp w Kutnie; w wojnie obronnej 1939 r. walczył w rejonie Skierniewic, Warszawy i Zamościa; żołnierz ZWZ i AK, dowódca plutonu w oddziale partyzanckim, uczestnik akcji na Radomsko w 1943 r., komendant placówki zrzutowej w Obwodzie Rzejowice AK w czasie akcji „Burza”; jeden z pierwszych żołnierzy KWP (przysięgę złożył w maju 1945 r.), komendant powiatu łódzkiego KWP (kryptonim „Akacja”); aresztowany 1 lipca 1946 r., skazany na 7 lat więzienia; po wyjściu na wolność pracował jako księgowy (miał zakaz wykonywania zawodu nauczyciela); odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych i Krzyżem Virtuti Militari; zmarł 2 marca 1990 r.



ROGÓLKA JAN „GROT” – porucznik; ur. 5 marca 1913 r. w Woli Rożkowej, powiat radomszczański; nauczyciel, adiutant dowódcy 1. Batalionu 27. pp AK Stanisława Sojczyńskiego; dowodził jednym z oddziałów w czasie akcji na więzienie w Radomsku w sierpniu 1943 r.; dowódca batalionu KWP „Żniwiarka”; w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. dowodził oddziałem KWP, który dokonał ataku na areszt i PUBP w Radomsku; wraz z 11 żołnierzami KWP skazany na karę śmierci w procesie prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Częstochowie na sesji wyjazdowej w Radomsku 7 maja 1946 r.; rozstrzelany 9 maja 1946 r.; w sierpniu 1991 r. Sąd Wojewódzki w Piotrkowie Trybunalskim unieważnił wyrok.

SOJCZYŃSKI STANISŁAW „ZBIGNIEW”, „WARSZYC” – kapitan; ur. 30 marca 1910 r. w Rzejowicach, powiat radomszczański; ukończył Seminarium Nauczycielskie im. Tadeusza Kościuszki w Częstochowie i Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w 27. pp w Częstochowie jako podporucznik rezerwy; przed wojną nauczyciel szkoły powszechnej; we wrześniu 1939 r. jako dowódca kompanii w 27. pp walczył przeciwko Niemcom i Sowiecom; w październiku 1939 r. powrócił w rodzinne strony i zaangażował się w działalność konspiracyjną, przyjął pseudonim „Zbigniew”; dowódca Podobwołu Rzejowice AK i Kedywu AK obwodu radomszczańskiego, cieszył się uznaniem wśród podwładnych i przełożonych; po reorganizacji AK w 1944 r. został dowódcą 1. Batalionu 27. pp AK; z jego inicjatywy i pod jego dowództwem oddziały AK przeprowadziły w nocy z 7 na 8 sierpnia 1943 r. udaną akcję uwolnienia więźniów z więzienia w Radomsku; w styczniu 1945 r. awansowany do stopnia kapitana; odznaczony Krzyżem Walecznych i Orderem Krzyża Virtuti Militari V klasy; w 1945 r. utworzył Konspiracyjne Wojsko Polskie; pod jego dowództwem KWP dokonało wielu akcji represyjnych wobec pracowników i współpracowników aparatu bezpieczeństwa, prowadziło działalność propagandową, chroniło miejscową ludność przed terrorem ze strony UB i NKWD; aresztowany 27 czerwca 1946 r. przez funkcjonariuszy WUBP w Częstochowie, sądzony przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi wraz z grupą swoich współpracowników, został skazany na karę śmierci; wyrok wykonano 19 lutego 1947 r.; w 1992 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi unieważnił wyrok.



ŻELANOWSKI STANISŁAW „NAŁĘCZ” – podchorąży; ur. 25 grudnia 1923 r. w Radomsku; przed wojną nauczyciel szkoły powszechnej; w czasie okupacji niemieckiej walczył w 1. Batalionie 27. pp AK; po wojnie pracował jako nauczyciel w liceum pedagogicznym w Radomsku, członek Miejskiej Rady Narodowej i Związku Walki Młodych; zagrożony aresztowaniem przez UB, ukrywał się. W Konspiracyjnym Wojsku Polskim od listopada 1945 r. pełnił funkcję szefa wywiadu operacyjnego (kryptonim „II K”), zajmował się m.in. zbieraniem materiałów o ludziach niebezpiecznych dla podziemia (konfidenti, funkcjonariusze UB) oraz sporządzaniem na nich aktów oskarżenia; aresztowany 2 lipca 1946 r., sądzony razem z „Warszycem”, skazany na karę śmierci; wyrok wykonano 19 lutego 1947 r.; w 1992 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi unieważnił wyrok.



TABLICA SYNCHRONISTYCZNA

REGION ŁÓDZKI

POLSKA

1945

STYCZEŃ

12 stycznia
Ruszyła ofensywa Armii Czerwonej; w jej wyniku do 25 stycznia zostało wyzwolone województwo łódzkie; od pierwszych dni po wyzwoleniu zaczęły się represje wobec żołnierzy AK i innych formacji zbrojnych.

19 stycznia
Komendant Główny AK gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz, w którym zwołał swoich podkomendnych z przysięgi i rozwiazał Armię Krajową.

27 stycznia
Dowódca 27. pp AK i Obwodu Radomsko AK mjr Franciszek Polkowski „Korsak” rozkazał swoim żołnierzom ukrycie broni, zaprzestanie kontaktów oraz zezwolił na prowadzenie działalności niepodległościowej.

MARZEC

28 marca
NKWD aresztowało 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.

KWIECIEŃ

3 kwietnia
Kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”, dowódca byłego I. batalionu 27. pp AK, wydał rozkaz, w którym nakazał podległym mu oficerom wznowienie kontaktów z podwładnymi i odtworzenie struktur konspiracyjnych.

CZERWIEC-LPIEC

czerwiec-lipiec
„Warszyc” utworzył na bazie 25. i 27. pp AK konspiracyjną organizację zbrojną „Manewr” (postulowano się również nazwą „Walka z Bezprawiem”).

25 lipca
Oddział Ruchu Samoobrony AK, dowodzony przez Stanisława Karlińskiego „Burzę”, stoczył bitwę z oddziałami NKWD pod Majkowicami; zginęło 18 żołnierzy AK.

21 czerwca
W Moskwie ogłoszono wyrok w procesie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.

1 lipca
Rozwiązano Delegaturę Rządu na Kraj i Radę Jedności Narodowej.

SIERPIEŃ	
<p>16 sierpnia „Warszyc” powołał Służbę Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa (SOS) KWP, której zadaniem była ochrona społeczeństwa przed terrorem NKWD i UB, działania represyjne wobec funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa (z likwidacją fizyczną włącznie) oraz zwalczanie pospolitego bandytyzmu.</p> <p>27 sierpnia W Radomsku został zastrzelony przez oddział SOS KWP Jakub Cukierman – szef sekcji śledczej tamtejszego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.</p>	<p>2 sierpnia Opublikowano dekret o amnestii; według danych władz komunistycznych, w województwie łódzkim do 28 listopada 1945 r. ujawniły się 1802 osoby.</p> <p>24 sierpnia Delegat Sił Zbrojnych na Kraj płk Jan Rzepecki wezwał do niepodjęcia akcji zbrojnych.</p>
WRZESIEŃ	
<p>12 września W liście otwartym <i>Do Pana Pułkownika Radosława – Komendanta Obszaru Centralnego Armii Krajowej w Warszawie „Warszyc”</i> nazwał deklarację płk. Mazurkiewicza zdradą.</p>	<p>2 września Powstało Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”; na jego czele stanął płk Jan Rzepecki.</p> <p>4 września Płk Jan Mazurkiewicz „Radosław” ogłosił deklarację wzywającą żołnierzy podziemia do ujawniania się.</p>
PAŹDZIERNIK	
<p>24/25 października Oddział SOS „Ochrona” KWP, dowodzony przez kpt. Eugeniusza Tomaszewskiego „Burtę”, przeprowadził na rozkaz „Warszycy” akcję w Stobiecku Miejskim, w czasie której odczytano apel do mieszkańców oraz ujęto dziewięciu członków PPR – dwóch z nich (Jana Zbroję i Stefana Chobota) rozstrzelano, a pozostających po ukaraniu chłostą wypuszczono. Tej samej nocy oddział SOS KWP „Czołówka”, dowodzony przez ppor. Henryka Piaseckiego „Zaporę”, uprowadził z Radomska czterech członków PPR – Władysława Jaworskiego, byłego żołnierza AL, oskarżonego między innymi o współpracę z UB rozstrzelano, a pozostających uwolniono.</p>	

1946	
STYCZEŃ	
8 stycznia	W rozkazie nr 2 „Warszyc” nadał batalionowi „Manewr” nazwę Samodzielna Grupa Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Lasy”.
16 stycznia	Powstał Sąd Specjalny Kierownictwa Walki z Bezprawiem, którego zadaniem było sądownie i wydawanie wyroków za „działanie na szkodę Społeczeństwa Polskiego”.
KWIECIEŃ	
19/20 kwietnia	Oddziały KWP pod dowództwem por. Jana Rogółki „Grotą” dokonały ataku na areszty i siedzibę PUBP w Radomsku; w wyniku akcji uwolniono 57 więźniów.
CZERWIEC	
27 czerwca	W kryjówce przy ul. Włocławskiej w Częstochowie grupa specjalna funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi aresztowała Stanisława Sojczyńskiego „Warszycą” oraz jego sekretarkę Halinę Pikulską „Ewunię”; przejęto także archiwum KWP.
SIERPIEŃ	
	Powstała II Komenda KWP, na której czele stanął por. Jerzy Jasiniński „Janusz”.
GRUDZIEŃ	
9–14 grudnia	Przed Wojсковym Sądem Rejonowym w Łodzi toczył się proces „Warszycy” i jedenastu innych osób związanych z KWP.
17 grudnia	Stanisław Sojczyński, Antoni Bartolik, Ksawery Błasiak, Władysław Bobrowski, Albin Ciesielski, Henryk Głapiński, Marian Knop i Stanisław Żelanowski zostali skazani wyrokiem Wojkowskiego Sądu Rejonowego w Łodzi na karę śmierci.

1947 STYCZEŃ-LUTY	
<p>1 stycznia W Częstochowie aresztowano por. Jerzego Jasińskiego „Janusza” i innych żołnierzy II Komendy KWP.</p> <p>12 lutego Prezydent Bolesław Bierut w drodze łaski zamienił sierż. Antoniemu Bartoliłkowi i por. Władysławowi Bobrowskiemu karę śmierci na dożywotnie więzienie.</p> <p>19 lutego W Łodzi zostali straceni: kpt. Stanisław Sojczyński, kpt. Henryk Glapiński, por. Kswery Błasiak, Albin Ciesielski, sierż. Marian Knop i pchor. Stanisław Żelanowski.</p>	<p>4 stycznia—3 lutego Toczył się proces I Komendy WiN.</p> <p>19 stycznia Odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego RP; ich wynik został sfalszowany.</p> <p>22 lutego Została uchwalona ustawa o amnestii.</p>
MARZEC	
<p>21 marca W PUBP w Radomsku ujawnił się Wiesław Janusik „Prawdzie” wraz z oddziałem KWP.</p>	
1948 LISTOPAD	
<p>9 listopada Aresztowano sierż. Jana Małolepszego „Murata”, dowódcę III Komendy KWP.</p>	
1954 SIERPIEŃ	
<p>Aresztowano Ludwika Daniela „Bojara” i Józefa Ślęzaka „Muchę”, ostatnich dowódców KWP. Obaj zostali osądzeni i straceni w Łodzi w 1955 r.</p>	

WYBÓR ŹRÓDEŁ

Nr 1

1945 styczeń 19, Częstochowa – Rozkaz gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” do żołnierzy Armii Krajowej o rozwiązaniu organizacji

19 stycznia 1945 [r.]

M[iejsce] P[ostoju]

Postępująca szybko ofensywa sowiecka doprowadzić może do zajęcia w krótkim czasie całej Polski przez Armię Czerwoną. Nie jest to jednak zwycięstwo słusznej sprawy, o którą walczyliśmy od roku 1939. W istocie bowiem – mimo stwarzanych pozorów wolności – oznacza to zmianę jednej okupacji na drugą, poprowadzoną pod przykrywką Tymczasowego Rządu lubelskiego, bezwolnego narzędzia w rękach rosyjskich.

Żołnierze! Od 1 września 1939 r. Naród Polski prowadzi ciężką i ofiarną walkę o jedyną Sprawę, dla której warto żyć i umierać, o swą wolność i wolność człowieka w niepodległym Państwie.

Wyrazicielem i rzecznikiem Narodu i tej idei jest jedyny i legalny Rząd Polski w Londynie, który walczy bez przerwy i walczyć będzie nadal o nasze słuszne prawa.

Polska, według rosyjskiej recepty, nie jest tą Polską, o którą bijemy się szósty rok z Niemcami, dla której popłynęło morze krwi polskiej i przecierpiano ogrom męki i zniszczenie kraju. Walki z Sowietami nie chcemy prowadzić, ale nigdy nie zgodzimy się na inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, niepodległym i sprawiedliwie urządzonym społecznie Państwie Polskim.

Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej Sprawy, tryumfem dobra nad złem, wolności nad niewolnictwem.

Żołnierze Armii Krajowej!

Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę – z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalnięm Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi AK.

W imieniu służby dziękuję Wam za dotychczasową ofiarną pracę.

Wierzę głęboko, że zwycięży nasza Święta Sprawa, że spotkamy się w prawdziwie wolnej i demokratycznej Polsce.

Niech żyje Wolna, Niepodległa, Szczęśliwa Polska.

Dowódca Sił Zbrojnych w Kraju
Niedźwiadek
Gen. Bryg.

Źródło: Armia Krajowa w dokumentach, t. 5, Wrocław 1991, s. 341.

1945 sierpień 2, Warszawa – Dekret o amnestii

Art. 1. Celem upamiętnienia Święta Odrodzenia Polski w rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz faktu utworzenia Rządu Jedności Narodowej udziela się sprawcom i uczestnikom przestępstw popełnionych przed dniem 22 lipca 1945 r. amnestii na zasadach określonych w niniejszym dekrete. [...]

Art. 3. Puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa przewidziane:

- 1) w art. 1 i 8 dekretu o ochronie Państwa¹, jeżeli sprawca porzucił szeregi związku i powrócił do normalnego życia lub uczyni to w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszego dekretu;
- 2) w art. 4a dekretu o ochronie Państwa, jeżeli sprawca dobrowolnie złożył władzom bezpieczeństwa publicznego posiadaną broń, amunicję, materiały lub przyrządy wybuchowe [...] lub uczyni to w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszego dekretu. [...]

Art. 5. § 1. W sprawach należących do właściwości sądów wojskowych i w sprawach o przestępstwa popełnione z pobudek politycznych, choćby nie należące do właściwości tych sądów, o ile nie stosuje się art. 2 i 3:

- 1) darowuje się:
 - a) kary pozbawienia wolności, orzeczone w wymiarze nie powyżej 5 lat,
 - b) kary, orzeczone za przestępstwa, określone w art. 113–120 kodeksu karnego Wojska Polskiego², bez względu na ich wysokość,
- 2) zmniejsza się o 5 lat kary pozbawienia wolności, orzeczone w wymiarze powyżej 5 lat,
- 3) zamienia się karę śmierci lub karę dożywotniego więzienia na karę 15 lat więzienia. [...]

Art. 7. Nie podlegają amnestii osoby, które:

- 1) po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej pełniły w związku, przewidzianym w art. 1 lub 8 dekretu o ochronie Państwa, naczelną funkcję kierowniczą i nie porzuciły wraz ze swymi podwładnymi takiego związku najdalej do miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszego dekretu i nie złożyły władzom bezpieczeństwa posiadanej przez siebie broni, amunicji i innych środków walki oraz nie złożyły do władz administracji państwowej powrotu swego i swych podwładnych do normalnego życia³. [...]

Źródło: *Dziennik Ustaw z dnia 21 sierpnia 1945 r.*

¹ Dekret z 30 października 1944 r. o ochronie Państwa przewidywał karę więzienia lub karę śmierci dla tego, „kto zakłada związek mający na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim, dostarcza mu broni lub udziela mu innej pomocy” (art. 1) oraz dla tego, „kto w czasie wojny zakłada związek mający na celu przestępstwo lub związek, którego istnienie, ustrój lub cel ma postać tajemnicy wobec władzy państwowej albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim lub udziela mu pomocy” (art. 8).

² Artykuły te dotyczą dezercji i uchylania się od służby wojskowej.

³ Amnestii nie podlegali także sprawcy przestępstw pospolitych, zdrajcy stanu, dezercerzy i zbrodniarze faszystowsko-hitlerowskie podlegający specjalnym Sądom Karnym.

1945 wrzesień 12, b. m. – List otwarty kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” do płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława”

Dnia 12 września 1945 r.

Do Pana Pułkownika Radosława – Komendanta Obszaru Centralnego Armii Krajowej w Warszawie¹

Po dokładnym zanalizowaniu treści deklaracji Pana z dnia 8 VIII 1945 r.² o wyjściu z konspiracji AK dochodzi się do tragicznego wniosku: powtórzył się wrzesień 1939 r., a wodzowie znów uciekli lub zdradzili. Okazuje się, że pewien procent wyższych oficerów AK jest faktycznie, jak nam to czerwoni zarzucają, zdeprawowanymi senatorami, którzy ponad wszystko przedkładają żłób.

Za co i w jakiej sytuacji usiłuje nas Pan, Panie Pułkowniku, sprzedawać? Nawet nie poczuwa się Pan do najelementarniejszej wdzięczności w stosunku do podwładnych. Wszak to, że czerwoni chcą z Panem pertraktować, że zrezygnowali z wytwarzania linii podziału między górą a dolami AK, nie jest zasługą Pana, ani też żadnego z generałów czy pułkowników AK, tylko osiągnięciem tych tysięcy szarych bojowników, którzy wbrew blamażowi wyższych dowódców nie zrezygnowali z walki o słuszne postulaty Narodu Polskiego, a którym chce Pan podstępnie odebrać broń.

Czyn Pana jest najzwyczajszą zdradą, trudno bowiem przypuszczać, aby Pan nie umiał myśleć, nie orientował się w wewnętrznej sytuacji Polski i AK, nie zdawał sobie sprawy z zadań, jakie się nam same w jaskrawy sposób narzucają. Mówi Pan w deklaracji o Honorze, o rozumnym kierownictwie, o dobru Państwa, o pracy dla Sprawiedliwej i Demokratycznej Polski i jednocześnie przekreśla Pan się swym czynem dla tych wszystkich wzniosłych ideałów. Bardzo żałujemy, że podstępne aresztowanie szesnastu czołowych działaczy AK i osadzenie ich w Moskwie wśród okoliczności wołających o pomstę do nieba niczego niektórym Panów majorów, pułkowników i generałów AK nie nauczyło, że jedynym naturalnym odruchem u nich było nierycerskie poddanie się panice i rezygnacji.

Wówczas, gdy wpływy Stalina na rządzącą klikę w Polsce równają się okupacji, gdy w administracji państwowej jest wielka ilość osób posiadających obywatelstwo rosyjskie lub zaprzędanych ZSRR, gdy na terenach tzw. Polski stoją gęsto załogi Armii Czerwonej, a żołnierze jej grabią i gwałcą, gdy w wojsku polskim na różnych stanowiskach są oficerowie sowieccy lub rażąco w nieproporcjonalnej ilości Żydzi, gdy stronnictwom politycznym chcą narzucić swe kierownictwo peperowcy, gdy wolność słowa wyklucza mówienie prawdy i nawet najobiektywniejszą krytykę reżimu, gdy Żydów traktuje się jako obywateli pierwszej klasy, a nawet lojalnych (co nie jest równe ze zdrajcami) członków AK dopuszcza się jedynie do stanowisk podrzędnych i dość często traktuje się ich gorzej niż Volksdeutsche, gdy służba bezpieczeństwa działa jak NKWD, gdy stosowaną przez czerwonych metodą rządzenia jest system policyjny, jest terror, gdy po więzieniach i obozach karnych siedzi tylu najlepszych synów Polski, gdy nie ma dziedziny, gdzie by czerwoni nie dopuszczali się najpospolitszych draństw – „góra” AK nie widzi potrzeby prowadzenia walki konspiracyjnej, nie potrafi sprecyzować aktualnych żądań i dostosować do sytuacji taktyki działania – jest tylko pełna nadziei, że zrobią to za nią „mocarstwa rządzące świat powojenny”. „Góra” AK uważa spokój za swój obowiązek, gdy w sposób haniebny skapituluje wobec zaprzedańców i zdrajców, gdy sprzedaje nas za obietnice i frazesy, że za gołosłowność ustrzegnie naszego dorobku i stopni. Prawdopodobnie „dół”, które jak Polska długa i szeroka organizują się do walki same, popełniają bez przerwy jeden zasadniczy błąd – zapominają, że aby sprawiedliwości stało się zadość, należy nie tylko likwidować czerwonych zaprzedańców i przesładowców, ale również z tą samą konsekwentnością zdradzieckich panów pułkowników i generałów.

¹ Płk Jan Mazurkiewicz „Radosław” dowodził w czasie powstania warszawskiego oddziałami Kedywu Okręgu Warszawskiego AK. Został aresztowany przez aparat bezpieczeństwa 1 sierpnia 1945 r. Ogłosił 4 września 1945 r. deklarację wzywającą żołnierzy podziemia do ujawnienia się.

² Powinno być: 4 IX 1945 r.

Dla „dołów” AK uznanie przez czerwonych naszych stopni za cenę rezygnacji z walki o cele zasadnicze jest tylko jeszcze jednym paradoksem. Dziś, kiedy byle męt społeczny jest oficerem, a im większy szuja, tym dość często otrzymuje rangę, najwyższym odznaczeniem jest przeświadczenie, że jest się człowiekiem zasad i honoru, wiernym synem Ojczyzny.

Niechaj wyżsi dowódcy nie próbują również potępiać tych, którzy prowadząc walkę – siłą konieczności muszą na drodze rekwizycji stwarzać dla niej podstawy materialne (i przy tym robią to w ten sposób, że rekwizycje są pewnego rodzaju wymiarem sprawiedliwości i wyrównaniem krzywd w dzisiejszych anormalnych stosunkach uprzywilejowania na modłę hitlerowską zwolenników czerwonego reżimu). Niechaj raczej usprawiedliwią się, co zrobili z wielkimi rezerwami dolarów. Czy zamiast je bezprawnie przywłaszczać sobie lub wkupywać się nimi w łaski czerwonych, nie należało ich zużyć na to prowadzenie walki i na pomoc dla tych, którzy zmuszeni ukrywać się znaleźli się często w sytuacji bez wyjścia?

Dając wyraz pogładowi na czynione rekwizycje, walczące „doły” AK stwierdzają równocześnie, że są bezwzględnyimi przeciwnikami band rabunkowych i podkreślają swe stanowisko wykrywaniem i likwidowaniem ich. Złożenie broni przez oddziały AK czerwonym władzom miałyby inny skutek, niż to przewiduje Pan Pułkownik: pozbawiłoby środków do walki i obrony tysiące bojowników Idei (gdyby byli tak niedojrzali, że wykonywaliby nierzeczowy rozkaz), natomiast elementy bandyckie broń, mimo nakazów, zakazów i pogróżek, z całą pewnością zawsze zatrzymają (wszak jest dużo broni nie zgłoszonej władzom konspiracyjnym i broni w posiadaniu osobników, na których one nie mają służbowego wpływu). Nie trzeba udowadniać, że w obecnych warunkach rażącej niesprawiedliwości trzymanie przez nas ludzi w garści i przez nas zwalczanie bandytyzmu da bezwzględnie lepsze rezultaty.

Podobnie argumentem bez znaczenia jest zapowiedź, że po terminie 21 września, kto nie zgłosi się do rejestracji, odpowiadać będzie zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem karnym. Przed terminem tym było jeszcze gorzej, bo wielu, bardzo wielu oficerów i szeregowych AK odpowiadało z wykroczeniem przez czynniki karzące poza ramy obowiązującego świat cywilizowany ustawodawstwa. Zapowiada się kary. Przecież kary były i są stosowane przez czerwonych z całą perfidią. Cóż się tu może zmienić!? Chyba to, że nasza obrona pocnie działać bardziej zorganizowanie i skutecznie. Za nieludzkie katowanie i karanie śmiercią bojowników o Niezależność Polski będziemy czerwonych nieludzko strzelać; jeżeli poważą się wyniszczyć nasze rodziny – my też potrafimy odnaleźć ich rodziny, potrafimy palić i likwidować przeciwników w sposób bezpardonowy. Niemcy za jednego rozstrzeliwali dziecięciu, pięćdziesięciu lub stu i nie złamali nas, więc i nie złamią nas czerwoni. Jeżeli zdrajcy nie mają skrupułów, to my walcząc o sprawy słuszne, nie będziemy ich mieli tym bardziej.

Wskaźnikiem naszego postępowania jest nie to, co władze oficjalne głoszą, a co czynią. Nie mogą zasłaniać się prawem, skoro działalność ich jest jednym wielkim bezprawiem. Należy także pamiętać o tym, że stosunek nasz do czerwonych władz ma uzasadnienie nie tylko ideologiczne, ale i formalne: władze te z takich czy innych względów zostały aprobowane przez zagranicę, ale nie zostały uznane przez Naród. Jeżeli więc Pan Pułkownik żył myślą wkupienia się przez złożenie broni, to czy nie właściwiej, nie bardziej honorowo było poczekać, aż odbędą się wybory i władzę w swe ręce weźmie Rząd z woli Narodu!? Pan jednak wolał, nie wiadomo po co i dlaczego, schylić czoło przed uzurpatorami, niż Rządem legalnym.

Praktyczne znaczenie Pana deklaracji jest ujemne:

- sugeruje ona światu, że rezygnujemy z walki;
- stwarza pozory, jakoby czerwone władze faktycznie zaczęły przejawiać w stosunku do nas dużo dobrej woli;
- działa w sposób niepożądany na Polaków pozostających za granicą;
- stwarza sprzyjającą atmosferę przedwyborczą dla czerwonych demagogów;
- słowem, wzmacnia pozycję czerwonego reżimu, tak w oczach świata, jak i kraju.

Aby faktycznie zapewnić warunki dla prowadzenia walki o Sprawiedliwą i Suwerenną Demokratyczną Polskę, należy stawiać zadania konkretne i prowadzące do określonego celu. Postaram się je w przybliżeniu sprecyzować:

1. Zwolnienie z administracji państwowej, wojska oraz organów bezpieczeństwa obywateli niepol-
skich i przyjęcie na ich miejsce oficerów, podoficerów i szeregowców AK. Przyjęcie naszych ludzi na
miejsce funkcjonariuszy, których wskażemy jako osobników o złej opinii z czasów okupacji niemiec-
kiej. Poza tym przysługujące nam prawo uzyskiwania posad i zatrudnień oraz traktowanie nas tak samo
jak żołnierzy AL.

2. Wypuszczenie na wolność aresztowanych w[edług] list złożonych przez władze AK.

3. Załatwienie spraw awansów oficerów, podoficerów i szeregowców AK jak następuje:

a) tych, którzy brali czynny udział w walce (partyzantka, dywersja, powstanie warszawskie, oddzia-
ły zmobilizowane w związku z powstaniem) – awansować automatycznie o dwa stopnie;

b) członków sztabów terytorialnych (KG – Komendy Obwodów) i członków czynnych w terenie
(Inspektoraty, Podobwoły, dowódcy oddziałów terenowych do sekcyjnego włącznie, gońcy itp.)
– awansować o jeden stopień.

Ponadto i niezależnie od awansów automatycznych, awanse i odznaczenia [osób] wysuniętych przez
dowództwo AK, jako specjalnie wyróżniających się zasługami.

Takiego podejścia wymagają względy taktyczne (im wyższy stopień, tym wyższe kompetencje)
i zasada sprawiedliwości (kadry AL składają się z oficerów i podoficerów awansowanych o 5–9 stopni,
np. z kaprała na pułkownika, względnie osobników, którzy w ogóle nic wspólnego z partyzantką i woj-
skiem nie mieli, a są dzisiaj oficerami).

4. Wolność słowa, zagwarantowanie możliwości mówienia prawdy o AK (artykuły w prasie, bro-
szury itp.), o osiągnięciach AK w walce z Niemcami.

5. Swoboda czynnego udziału w niezależnych stronnictwach politycznych.

6. Wypłacenie członkom AK, byłym więźniom politycznym obozu w Oświęcimiu i innych, po-
dobnie jak Żydom, zasiłków pieniężnych umożliwiających stworzenie warunków bytu oraz przyznanie
i załatwienie w terminie krótkim odszkodowań w granicach poniesionych przez więźniów strat mate-
rialnych.

Zwrot Żydom tylko majątku, który był ich imienną własnością, traktowanie ich nie lepiej niż byłych
więźniów politycznych Polaków.

Nie można dla spraw mało ważnych i nieistotnych poświęcać celów podstawowych. Decydując się
na jakiś krok, trzeba mieć wycucie tych celów oraz świadomość swej siły i wartości. Człowiek mający
w swej dyspozycji dziesiątki tysięcy żołnierzy uzbrojonych, ich poważny dorobek bojowy, ich goto-
wość do dalszej walki o niezależność Polski, o ład społeczny i sprawiedliwość, musi zdobyć się jeźli
nie na więcej, to przynajmniej na tyle odwagi cywilnej, co przywódca prawomyślnej partii.

A poza tym, Panie Pułkowniku, niech Pan wybije sobie z głowy i niech Pan wytłumaczy czerw-
nym uzurpatorom, że będziecie nas kiedykolwiek wprowadzali w prawa obywatelskie przez amnestie
i łaskawe przebaczenie nam. W imieniu uzbrojonych tysięcy zwracam wam uwagę, że podejście wasze
do zagadnienia jest katastrofalnym pomieszaniem pojęć. Za krew przelaną dla Ojczyzny, za odniesio-
ne rany, za ofiary z żyć naszych, za cierpienie i poniewierkę dla Polski – wy widzicie jedyną drogę dla
nas [do] odzyskania praw człowieczych i obywatelskich przez uznanie i rozgrzeszenie nas. A my wam
oświadczamy, że z nami możecie tylko pertraktować jako z reprezentacją większości społeczeństwa
polskiego, reprezentacją, której cele są nieskazitelne i słuszne, że wolno do niej odnosić się jedynie
z respektem i szukać form do realizacji jej postulatów.

W imieniu Oficerów, Podoficerów i Szeregowców wiernych ideologii AK

(–) WAZBIW, kpt.³

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1a, k. 68–72.

³ Jeden z pseudonimów kpt. Stanisława Sojczyńskiego.

1945 październik 21, b. m. – Odezwa skierowana do mieszkańców Stobiecka Miejskiego

Dnia 21 października 1945 r.

Mieszkańcy Stobiecka Miejskiego!

Swym niedemokratycznym, nieobywatelskim, karygodnym postępowaniem doprowadziliście do tego, że osada wasza jest uważana przez miejscowe społeczeństwo za najplugawsze w powiecie gniazdo wrogów społeczeństwa demokratycznego. Zostaliście otumanieni przez propagandę czerwoną, zaniewidzieliście, nie rozumiecie swej roli, nie wiecie, że staczacie się w bagno najwyszukańszych podłości zaprzędanego, czerwonego reżimu. Na co liczycie, co chcecie osiągnąć?! Czy może, żeby w przyszłej Sprawiedliwej, Niezależnej Polsce brzydzono się Wami jak trędowatymi i wytykano Was palcem jak Volksdeutschów?

Pamiętajcie, że tzw. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej został uznany nie po to, aby gnębił Naród na wzór hitlerowców i nie po to, aby ugruntować swą władzę przez terror polityczny, a po to, aby przeprowadzić wolne demokratyczne wybory, w których naród wypowie się, jaki ma być ustrój w Polsce. Zmiana więc na takiej czy innej drodze będzie, czerwoni zdrajcy i gnębiciele pójdą precz z zajmowanych stanowisk. Lecz Wy żyć musicie wśród tych wielu, którzy teraz na samo wspomnienie o Was zaciskają pięści. Czy uprzytamnicie sobie, jakie nieszczęścia mogą spaść na Was!?! Nikt Wam nie broni należeć do PPR, niech stronnictwo to istnieje, niech rozwija swą myśl polityczną – niech jednak to będzie stronnictwo polityczne uznające prawa i zasługi innych. Ale PPR jako bat Moskwy, jako służba bezpieczeństwa (polskie NKWD), jako kaci i oprawcy, jako szpicle i zdrajcy, będą wyniszczani w bezlitosny sposób.

Nie myślcie sobie, że my, którzy walczyliśmy o Sprawiedliwość i Wolność Polski z Niemcami² przez blisko sześć lat, którzy tyle wycierpieliśmy – pozwolimy teraz na bydlęce prześladowania i znęcanie się nad nami przez tego rodzaju szumowiny, jak Hoboty, Zbroje i Kipigrochy.

Mieszkańcy Stobiecka! Opamiętajcie się, nie gubcie innych i siebie. Zawróćcie z drogi podłości i hańby – póki czas.

Kierownictwo Walki z Bezprawiem

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1a, k. 315.

¹ Odezwa ta miała być wygłoszona do mieszkańców Stobiecka Miejskiego w czasie akcji pacyfikacyjnej przeprowadzonej przez oddział Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa KWP w nocy z 24 na 25 października 1945 r.

² W oryginale: niemcami.

1945 październik 22, b. m. – Lista osób, które miały zostać ukarane przez KWP za wrogą działalność wobec tej organizacji

M[iejsce] p[ostoju] 22105¹

D[owództwo]

Wykaz komunistów, którzy mają być uprowadzeni

ul. Limanowskiego:

- 1) Nr 29 – Suplicki, milicjant, kanalia – ukarać chłostą.
- 2) Nr 49 – Kubicz (zegarmistrz), konfident SB – ukarać chłostą.
- 3) Nr 50/5 – Misiak (starszy), stały konfident z UB, przechowywał Cukiermana² – ukarać chłostą.
- 4) Nr 51 – Ciesielska, sekr[etarz] PPR – przemówić do sumienia obywatelskiego.
- 5) Nr 64 – Broszkiewicz Józef, komunista – przemówić.
- 6) Nr 17 – Jaworski, syn piekarza, były sędzia śledczy czerwonych władz w Kielcach, agent UB – zlikwidować bez śladu.
- 7) Dymecki, w domu Jędryszka, przedostatni dom przed ul. Sportową – przemówić.
- 8) Kucharski (szewc), róg ul. Chłodnej.
- 9) Murgin Aleksander, zlikwidować bez śladu, zam. ul. Jachowicza 17.
- 10) Chodaczyński Bolesław, w szpitalu na Strzałkowskiej zlikwidować na miejscu. Innych rozbroić, przemówić do ich sumień obywatelskich, ostrzec przed konsekwencjami.

Po wymierzeniu kar – traktować łagodnie, odżywiać normalnie.

Otrzymują:

D[owód]ca 5-tej Czołówki³

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1a, k. 395.

¹ 22 października 1945 r.

1946 styczeń 16. b. m. – Rozkaz organizacyjny Komendanta KWP

Do SGKWP Lasy¹
14/1661/3²

Rozkaz nr 4
(org.)³

Konspiracyjne Wojsko Polskie jest organizowane w dostosowaniu do sytuacji i z myślą przede wszystkim o zadaniach aktualnych, wynikających z bieżących wydarzeń, a więc wymagających wykonania już obecnie. Poza tym brana jest pod uwagę ewentualność wybuchu nowego konfliktu światowego z zabobroczą i tyranją totalistyczną i wejścia oddziałów podziemnych w skład regularnej armii polskiej, walczącej po stronie aliantów.

Okolicznościami, które – organizując KWP – musimy sobie uprzytomnić, są: 1) za czasów okupacji hitlerowskiej nie tylko administracja państwowa była niemiecka, ale i wszystkie ważniejsze stanowiska (do burmistrzów gmin włącznie) zajmowali Niemcy⁴; dzisiaj mamy administrację polską i tylko kierowaną z ukrycia przez wrogie czynniki oraz częściowo obsadzoną przez niepoprawnych zdrajców i ludzi będących pod ich wyłącznymi wpływami, poza tym mamy jawnie walczące o suwerenność Polski i swobody obywatelskie stronnictwa polityczne, 2) wojsko jest polskie i po polsku czujące i myślące, bardzo często nasi towarzysze broni z przeciwniemieckiej partyzantki i powstania warszawskiego, a tylko dowództwo naczelne zaprzędane Moskwie, godzące się na utrzymywanie kontroli oficerów sowieckich i ograniczanie kompetencji polskich oficerów, 3) milicja obywatelska jakkolwiek nie pozbawiona win, wykazuje wiele lojalności dla czynników prawdziwie polskich i niekiedy skrycie buntuje się przeciw metodom rządzenia czerwonego reżimu, 4) organem, który swymi wyczynami przypomina okupację niemiecką i gestapo, są urzędy bezpieczeństwa publicznego, kierowane przez NKWD.

Prowadząc działalność konspiracyjną, możemy zatem liczyć na współdziałanie z nami w pewnym stopniu administracji, wojska i milicji, a w momencie przełomowym w wielu wypadkach na całkowite opowiadanie się przy ruchu niepodległościowym. To w konsekwencji nasuwa prosty wniosek, że organizowanie konspiracji przez odtwarzanie form i nawarstwień z czasów okupacji niemieckiej czy wzorowanie się na niej – nie ma uzasadnienia i mija się z celem. Nie ma potrzeby organizowania państwowej administracji zastępczej ani też utrzymania w podziemiach takich sił, jak za poprzedniej okupacji, przeciwnie – byłoby to nawet pod niejednym względem dla odbudowy Polski szkodliwe. Armia podziemna musi być na nowych zasadach organizowana, inaczej wytyczać sobie zadania, musi być znacznie mniej liczna, ale w stanie możliwie dużej dyspozycyjności.

Konspiracyjne Wojsko Polskie obejmuje organizacyjnie przede wszystkim dawniejsze oddziały partyzanckie AK i żołnierzy oddziałów AK zmobilizowanych okresowo w czasie powstania warszawskiego, a więc oddziały uzbrojone. W jego szeregach winien się znaleźć element najbardziej wartościowy i patriotyczny, ludzie posiadający broń i chcący walczyć. [...]

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1, k. 61.

¹ Samodzielna Grupa Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

² 16 stycznia 1946 r.

³ Organizacyjny.

⁴ W oryginale: niemcy.

1946 styczeń 18, b. m. – Rozkaz Komendanta KWP

„Łasy”¹
16/1861/3²

D[owód]ca Siekier³

Ob[ywatela] Kanię usuwam z szeregów KWP z dniem 2061/3⁴ za udział w napadach rabunkowych i popełnione nadużycia, z ostrzeżeniem, że w razie dopuszczenia się przez niego ponownie czynów przestępczych – zostanie ukarany wyrokiem śmierci.

Odnosnie innych winnych przesać wnioski o ukaranie. Pieniądze zrabowane w Kucharach zwrócić właścicielom.

(–) Awr⁵

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1, k. 130.

¹ Kryptonim Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

² 18 stycznia 1946 r.

³ Dowódcą kompanii o kryptonimie „Siekiera” był M. Michalski „Zawisza”.

⁴ 20 stycznia 1946 r.

⁵ Jeden z pseudonimów kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”.

1946 luty 5, b. m. – Wyrok śmierci wydany przez Sąd Specjalny KWP na wojewodę łódzkiego Stanisława Dąb-Kociola

Dnia 5 lutego 1946 r.

Kierownictwo Walki z Bezprawiem
na województwo łódzkie

Do
Pana Wojewody Dąb-Kociola
w Łodzi

Zaświadczamy, że Specjalny Sąd Kierownictwa Walki z Bezprawiem na sesji w dniu 3 lutego b.r. po rozpatrzeniu oskarżenia przeciw Panu o dopuszczenie się zbrodni wobec Społeczeństwa i Państwa Polskiego, mianowicie: oddanie się na usługi ZSRR i współdziałanie z jego dążeniami do ujarznienia Polski, stosowanie krwawego terroru wobec przeciwnej czerwonemu reżimowi większości Społeczeństwa Polskiego, **skazał Pana na karę śmierci.**

Wyrok zostanie wykonany w ciągu sześciu tygodni.

Kierownictwo Walki z Bezprawiem

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1a, k. 309.

1946 luty 5, b. m. – Wyrok śmierci wydany przez Sąd Specjalny KWP na szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi płk. Mieczysława Moczara

Dnia 5 lutego 1946 r.

Kierownictwo Walki z Bezprawiem
na województwo łódzkie

Do
Pana Pułkownika Moczara
Komendanta
Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
w Łodzi

Zawiadamiamy, że Sąd Specjalny Kierownictwa Walki z Bezprawiem na sesji w dniu 5 lutego b.r. po rozpatrzeniu oskarżenia przeciw Panu o dopuszczenie się zbrodni wobec Społeczeństwa i Państwa Polskiego, mianowicie: oddanie się na usługi zaborczo nastawionego w stosunku do Polski ZSRR i działanie w myśl dyrektyw i inspiracji NKWD, kierowanie terrorem, zmierzającym do zgnębienia przeciwnej czerwonemu reżimowi większości Społeczeństwa Polskiego, stosowanie metod terroru, określonych przez prawo polskie i międzynarodowe jako zbrodnicze, skazał Pana na karę śmierci.

Wyrok zostanie wykonany w ciągu sześciu tygodni.

Kierownictwo Walki z Bezprawiem

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1a, k. 310.

1946 luty 15, b. m. – Pismo Komendanta KWP do dowódcy Okręgu Śląskiego KWP mjr. Gerarda Szczurka

Lasy¹
47/1562/3²

D[owód]ca Klimczoka³

Grupę, o której Obywatel melduje w piśmie 15/1062/2⁴ można przejąć, jednak z zastrzeżeniem, że zostanie ona zaprzysiężona tekstem przysięgi KWP i będzie działała wyłącznie na podstawie naszych rozkazów i wytycznych.

Jeśli chodzi o NSZ, to nie istnieje między nami a nimi żadna współpraca, mimo że mieliśmy już od niektórych dowódców propozycje częściowego podporządkowania się nam.

Na takie ustosunkowanie się nasze mają wpływ względy zasadnicze:

1. nie odpowiada nam ich ideologia (NSZ są w dużym stopniu sfaszycowane);
2. NSZ są dzisiaj pretekstem do wystąpień przeciw polskiemu ruchowi podziemnemu oraz rozdmuchiwania kwestii antysemityzmu i używania jej jako atutu przeciw nam, tak w Polsce, jak i za granicą.

Przyjmować można tylko te oddziały NSZ, które zdecydowanie chcą zerwać z [ich] ideologią, zwłaszcza z tymi dążeniami, które godzą w demokrację.

(–) Awr⁵

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1, k. 121.

¹ Kryptonim Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

² 15 lutego 1946 r.

³ „Klimczok” to kryptonim Okręgu Śląskiego Konspiracyjnego Wojska Polskiego, dowodzonego przez mjr. Gerarda Szczurka „Erga”.

⁴ 10 lutego 1946 r.

⁵ Jeden z pseudonimów kpt. Stanisława Sojczyńskiego.

1946 luty 26, b. m. – Rozkaz Komendanta KWP

Lasy¹
M[iejsce] p[ostoju] 59/2662/4²
wg rozdzielnika

Wychodząc z założenia, że należy wykorzystać przede wszystkim sposoby bezkrwawej walki, a każde konieczne posunięcie radykalne przeciw czerwonemu reżimowi przygotować propagandowo, polecam rozpowszechniać przez malowanie na ścianach budynków i parkanów za pomocą szablonów specjalnie obmyślane slogany.

Dla podkreślenia jednolitości działania na szerokich terenach i osiągnięcia jak najlepszych efektów slogany te będą na każdy miesiąc podawane przez „Lasy”. Co dekada (w danym powiecie dowolnego dnia) musi pojawić się w miastach i wsiach wymalowane wielokrotnie nowe zdanie, odnoszące się do obecnej polskiej rzeczywistości. Rezultaty są tu tak samo uzależnione od zrozumienia celowości zastosowanego sposobu, skrupulatności i konsekwentności w wykonaniu.

Szablony winny być przygotowane starannie, litery wycinać duże i wyraźnie zarysowujące się (przy k[omen]dzie pow[iatu] wyznaczyć funkcyjnego, odpowiedzialnego za właściwe wykonanie tych prac).

Używać wszędzie farby zielonej.

Na miesiąc marzec podaję następujące slogany:

- 1) PPR – to szumowiny społeczne!
- 2) PPR – to zdrajcy!
- 3) PPR – to sieć szpicli NKWD i UB!

(–) Awr³

Otrzymują:

Motor, Żniwiarka, Turbina,
Klimczok, Pociąg, Napęd,
Młockarnia, Buki.

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1, k. 48.

¹ Kryptonim Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

² 26 lutego 1946 r.

³ Jeden z pseudonimów kpt. Stanisława Sojczyńskiego.

1946 marzec 2, b. m. – Ulotka propagandowa wydana przez KWP przed referendum 1946 r.

Dnia 2 marca 1946 r.

Stanowisko Kierownictwa Walki z Bezprawiem wobec aktualnej sytuacji i wyborów

Zasadniczą przyczyną pozostania w podziemiach wielkich ugrupowań konspiracyjnych [...] jest narzucenie Narodowi, który poniósł największe ofiary dla samostanowienia o sobie, rządu podporządkowanego obcym wpływom i spełniającego swą władzę przy pomocy okupacyjnych metod terroru.

[...] My również pragniemy Polski demokratycznej – ale nie marksistowskiej, nie totalistycznej, nie budowanej na zakłamaniu, a na sprawiedliwości i prawdzie. Jesteśmy zwolennikami upaństwowienia ciężkiego i średniego przemysłu, reformy rolnej, reform społecznych w duchu demokracji, ale nie krwawego przewrotu komunistycznego, samowoli, deptania praw i zasad. Nie mamy nic przeciwko istnieniu komunistycznej PPR, tak samo jak umiarkowanie lewicowego PSL czy innych stronnictw, nie zgodzimy się jednak na uzurpowanie sobie przez niektóre z nich przywileju wyłącznej, niepodzielnej władzy, na stosowanie metod fałszu, zdrady, przemocy i skrytobójstwa.

Dla nas nie jest miarodajnym autorytetem ani p. Mikołajczyk, ani p. Osóbka-Morawski czy p. Gomułka, ani też p. Raczkiewicz czy p. Anders. Dla nas świętością, dla której jesteśmy gotowi ponieść najwyższe ofiary, jest Kraj i Naród.

W państwie demokratycznym decydującą winna być wola Narodu. Uznamy tylko taką taktykę wyborczą, która zapewni zwycięstwo woli większości. Fałszowanie wyborów [...], wysiłki uzyskania przewagi przez użycie czy wykorzystanie obcej przemocy, obojętnie która partia przejawia taką tendencję, określimy zawsze jako zbrodnię główną wobec Narodu i Państwa Polskiego.

[...] Stawiając tak sprawę, nie mamy zamiaru przeszkadzać, jak to się niektórzy obawiają, w przeprowadzeniu wyborów. Nie mamy również nic i mieć nie możemy przeciw formom aktywności przedwyborczej stronnictw, przyjętym w cywilizowanym świecie. Przedstawiciele najbardziej nawet znienawidzonych partii mogą swobodnie poruszać się po terenie, pod warunkiem jednak, że wystąpienia tych ludzi nie będą mieć związku z przemocą i funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa okażą do wszystkich stronnictw jednakową lojalność, a NKWD zostanie w ogóle od tych spraw izolowane. [...]

Kierownictwo Walki z Bezprawiem

Otrzymują:
Pan premier TRzJN,
p.p. wojewodowie i starostowie,
władze naczelne, wojewódzkie
i powiatowe sześciu stronnictw.

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1a, k. 15.

1946 marzec 17, b. m. – Akt oskarżenia sporządzony przez żołnierzy Służby Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa KWP

M[iejsce] p[ostoju] 1763/3¹

Akt oskarżenia

Koprowski Julian, zam. Łęzce, gm. Pajęczno.

- 1) Jest konfidentem rejonowym, spowodował aresztowania naszych ludzi.
- 2) Uprawia bandziorkę na szeroką skalę tak za okupacji niemieckiej, jak i obecnej.
- 3) Dokonał licznych morderstw i rabunków.

1) świadek
Mirski

2) świadek
Pies

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1a, k. 541.

¹ 17 marca 1946 r.

1946 kwiecień, b. m. – Wierszyki satyryczne z gazetki konspiracyjnej KWP „W świetle prawdy”

Zezem, ale szczerze

SL się uczeplił chłopa,
PPR znów robotnika,
Sam zaś chłop w depresję popadł
I małego dostał bzika.

Z robotnikiem nie inaczej,
Nic nie mówi, wilkiem patrzy,
Co też to z tej demokracji,
Jaka korzyść, co za zaszczyt.

Demagogia, demagogia,
Mnóstwo bzdurnych, durnych haseł,
Pusta, czcza frazeologia,
Że robotnik, chłop, że masy.

Masa masę wchłania haseł
I obietnic całe masy,
Że już wkrótce – a tymczasem
Coraz to przyciągaj pasa...

Że już przemysł jest państwowy
I że nowe wciąż pomysły,
A tymczasem szary człowiek
Własnym musi żyć przemysłem.

Że zwiększona jest produkcja
Węgla, gwoździ, tudzież koksu.
Braki w kraju? – e... to głupstwo
Polskim węglem palą w Rosji.

Rosja, Rosja, krugom Rosja,
Wszędzie ZSRR – macki.
Demokracja z niej wyrosła
Przed nią drży i leży plackiem.

Te kawały zbyt są grube,
Cuchną Wschodem, dziegciem, brudem.
Demokracja – czyli Ube,
PPR i NKWD.

*

Coś niewyraźnie
Ktoś tu się zbłądził
Ktoś z demokracją brzydko się drażnił
Po sześciu latach potwornej kaźni
Ktoś wolność zarzął
Sądem doraźnym.

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 2, k. 34.

1946 maj 27, b. m. – Rozkaz komendanta KWP dotyczący zmiany zasad wykonywania wyroków śmierci na funkcjonariuszach UBP w Radomsku

M[iejsce] p[ostoju] 147/2765/4¹
wg rozdzielnika

D[owództwo] „Lasów”

Zezwalam na likwidowanie funkcjonariuszy urzędu bezpieczeństwa w m[ieście] Radomsku przy każdej nadarzającej się okazji – bez uprzedniego sporządzenia aktu oskarżenia i uzyskiwania zgody naczelnego D[owództwa]. Odnośnie konfidentów (szpicli, informatorów UB) obowiązuje nadal zasada likwidacji po wydaniu wyroku. Nie dotyczy to tylko wyjątkowo groźnych i to jedynie wówczas, gdy poważne okoliczności zmuszają do natychmiastowego działania; likwidację taką należy wyczerpująco uzasadnić.

(–) Awr²

Otrzymują:
Dłuta, Kleszcze, Młoty,
OPSOS Motoru³.

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 1a, k. 224.

¹ 27 maja 1946 r.

² Jeden z pseudonimów kpt. Stanisława Sojczyńskiego.

³ Dłuta, Kleszcze, Młoty – kryptonimy kompanii wchodzących w skład batalionu Motor, działającego w pow. radomszczańskim.

1946 czerwiec 17, b. m. – Ulotka propagandowa wydana przez KWP przed referendum 1946 r.

Dnia 17 czerwca 1946 roku

Mówi Polska zakonspirowana Jak głosować

Zbliżający się termin głosowania ludowego, tzw. referendum wywołuje wielkie podniecenie w Społeczeństwie, zwłaszcza wśród mas ludowych. Zewsząd pada pełne troski pytanie: **Jak głosować? Bo przecież nie tak, jak chcą czerwoni!** Bardzo wielu uprawnionych oświadcza, że „jeśli im ktoś z uczciwych Polaków nie da wytycznych, na wszystkie pytania odpowiedzą – nie”. Masy ludowe pragną ustroju demokratycznego, ale więcej niż śmierci boją się komunistycznego jarzma.

Stanowisko nasze wobec referendum omówiliśmy już w prasie konspiracyjnej. Obecnie służymy radą i wypowiadamy się w tej ważnej sprawie przy pomocy ulotek.

Głosujcie:

na pierwsze pytanie:	nie!
na drugie pytanie:	nie!
na trzecie pytanie:	tak!

Pamiętajmy, że sens pytań tkwi nie tylko w ich treści, ale w tym, kto pytania stawia. [...] Rząd, który utrzymuje się przy władzy, przy pomocy NKWD i korpusu¹ oraz urzędów bezpieczeństwa. Rząd, którego symbolami panowania są hitlerowskie narzędzia tortur stosowane przez bezpieczeństwo, są sądy doraźne, są szubienice, więzienia, obozy koncentracyjne. Rząd, który unurzał łapy we krwi najlepszych synów Polski powyżej łokci, którego podstawę stanowi czterogłowy potwór zablokowanych stronnictw komunistycznych z PPR na czele. Rząd, który mając w dyspozycji wojsko Żymierskiego, korpus bezpieczeństwa, milicję, uzbroił ponadto opryszków ze zablokowanych stronnictw, aby przy każdym prawdziwym Polaku stał czerwony terrorysta.

Nie chcemy dyktatury sejmowej, bo dość mamy dyktatury władzy wykonawczej, czyli Rządu; nie możemy wzmacniać zniechęconej dyktatury przez zniesienie Senatu.

Nie chcemy utrwalenia ustroju zaprowadzonego przez chaotyczną parcelację majątków, przez zbyt skrajnie pojęte unarodowienie gospodarki, choć jesteśmy zwolennikami reform, bo ustrój ten to nie demokracja, a niewola komunistyczna, to robienie z biedy nędzy, to robienie państwowych parobków z ludzi niższych.

Ni[c] z łapania mas chłopskich, czerwone szuje, na takie obłeśne przymilanie się, jak zniesienie świadczeń rzeczowych, chłop nie sprzedaje się w niewolę. Nie boimy się również uzbrojonej hołoty, gdy nam cierpliwości braknie, jednym silnym otrząśnięciem się uwalniamy się od gryzącego robactwa peperowskiego. Bunt ludu to żywioł równy wielkiej powodzi, każdą sztuczną tamę zmiecie z powierzchni ziemi, że nawet ślad nie zostanie.

Wiemy, że zjednoczone w bloku stronnictwa komunistyczne **chyttrze planują sfalszowanie referendum**, mamy zeznania ludzi, którzy otrzymali takie instrukcje. Sfalszowanie głosowania ludowego to sfalszowanie woli Narodu, to jedna z największych zbrodni, jakich wobec Niego może się dopuścić obywatel.

Tych wszystkich, którzy w fałszowaniu głosowania mają zamiar wziąć udział, przestrzegamy przed przykrymi dla nich następstwami.

Kierownictwo Walki z Bezprawiem

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 2, k. 58.

¹ Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

1946 grudzień, Łódź – Fragment stenogramu z procesu „Stanisława Sojczyńskiego »Warszyca« i towarzyszy”, który odbył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi

Oskarżony **Sojczyński Stanisław** syn Michała i Antoniny ze Śliwowskich.

Urodzony 30 marca 1910 r. we wsi Rzejowice¹, pow. Radomsko, bez stałego miejsca zamieszkania, Polak, nauczyciel szkoły powszechnej, wykształcenie średnie, żonaty, troje dzieci w wieku 1, 9 i 11 lat, bez majątku, w wojsku służył w latach 1932/33 w 27. pp w Częstochowie w stop[niu] p[od]porucznika, w 1939 r. w wojnie z Niemcami udziału nie brał, bez orderów i odznaczeń, nie karany, [...]

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 2, k. 678.

¹ W oryginale: Żejowice.

1946 grudzień 9, Łódź – Fragment zeznania złożonego przez Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” przed Wojskowym Sądem Rejonowym

Do zarzucanych mi aktem oskarżenia czynów przyznaję się częściowo, do winy jednak nie poczuwam się. Uważam raczej, że mam zasługi wobec Narodu, dla dobra którego walczyłem. W świetle obowiązujących przepisów prawnych nie uważam swoich czynów za przestępstwo. Wszystkie czyny, jeśli nie wyszły poza ramy moich rozkazów, są zgodne z moimi zasadami i sumieniem.

Celem Konspiracyjnego Wojska Polskiego było niedopuszczenie do utrwalenia się obecnego reżimu, dyktatury policyjnej, co nie było zgodne z wolą Narodu, lecz aby Naród wypowiedział się w wolnych wyborach i sam decydował o swoim ustroju. Wychodziliśmy z założenia, że Naród, który tyle ofiar poniósł w tej wojnie i stracił ponad sześć milionów ludzi, ma prawo do swobodnego wypowiedzenia się, jaki chce mieć ustrój.

Zadaniem naszej organizacji KWP była propagandowa walka z terrorystyczną polityką, przede wszystkim walka z Urzędem Bezpieczeństwa jako organem terroru obecnych władz. Ministerstwo Bezpieczeństwa nie jest organem państwowym i koniecznym w Państwie Polskim. Tej instytucji dawniej nie było i Państwo Polskie istniało. Była tylko policja państwowa. Te państwa, które nie mają podobnych Urzędów Bezpieczeństwa, to są organizmy najzdrowsze. Nie mieliśmy zadania ani celu usunięcia obecnej władzy zwierzchniej Narodu, ani nie chcieliśmy usunąć przemocą obecnego ustroju, świadczy o tym choćby Referendum Ludowe w czerwcu 1946 r., głosowaliśmy bowiem na część pytań, a przecież wszystkie pytania zmierzały do utrwalenia ustroju obecnego.

Jeśli chodzi o prawo mego przeciwstawienia się bezprawiu, to robiłem to prawem tego, który widzi swoje krzywdy i innych. Legalne przeciwdziałanie u władz przeciw bezprawiu organów bezpieczeństwa nie dało rezultatów. Pisywałem z lasu listy do władz, gdyż innego sposobu nie miałem, musiałem się bowiem ukrywać przed aresztowaniem i zlikwidowaniem przez UB, i donosiłem o bezprawiu organów bezpieczeństwa, o szykanach, aresztowaniu i likwidowaniu niewinnych ludzi, byłych członków AK, jednak bez rezultatu. [...]

Zaraz na drugi dzień po wkroczeniu Armii Czerwonej do Radomska aresztowano cały szereg ludzi z AK i ci ludzie zniknęli bez śladu i mnie poszukiwano, dlatego musiałem się ukrywać.

W samej rzeczy, jeśli chodzi o zarzuty aktu oskarżenia, to do pierwszego zarzutu, że zmierzałem do zmiany ustroju i usunięcia organów zwierzchnich Narodu, do zagarnięcia władzy – nie przyznaję się. Przyznaję się tylko do założenia i należenia do nielegalnej organizacji, celem której było przeciwdziałanie terrorowi władz, walka z bezprawiem i prześladowaniem, czyli samoobrona, co zresztą ilustrują moje rozkazy. Co do dalszych zarzutów, że nakłoniłem podległych mi dowódców do całego szeregu zabójstw, to przyznaję się do tego tylko w tym wypadku, jeśli w archiwum, tj. w aktach znajdują się meldunki o wykonaniu na podstawie moich rozkazów. [...]

Źródło: OBUiAD IPN, Oddział w Łodzi, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, Sr 786/46, t. 2, k. 678.

1946 grudzień 15, Łódź – Fragment relacji z procesu „Stanisława Sojczyńskiego »Warszyca« i towarzyszy” zamieszczonej w „Głosie Robotniczym”

Krwawy terror „Warszyca” miał utorować drogę p. Mikołajczykowi do zwycięstwa

W dniu wczorajszym w procesie przeciwko dwunastu hersztom bandy „Warszyca” zabrali głos prokuratorzy Sądu Wojskowego Graf i Łapiński. Pierwszy przemawiał prokurator major Kazimierz Graf, który jeszcze raz przed audytorium sali rozpraw przedstawił przebieg ohydnej działalności krwawego herszta i jego „sztabu”.

Zbrodnie dokonane przez „Warszyca” i jego współników – mówił prokurator – są tak ohydne, tak nieludzkie, że chwilami wierzyć się nie chce, żeby to Polak mógł czegoś podobnego dokonywać. [...] – trzeba by dojść do przekonania, że oskarżony Sojczyński „Warszyc” chyba nie w Polsce się urodził, że wychowywał się w jakimś hitlerjugend, że uczył się swojego bestialskiego rzemiosła u oprawców samego Hitlera, których nierzadko nawet swym bestialstwem prześcigał. [...] „Warszyc” odpowiada tutaj za swe czyny dokonane za czasów niepodległości. Za jego czyny popełnione podczas okupacji – jest przeciw niemu inna sprawa w toku – sprawa przed sądem specjalnym, gdzie Warszyc będzie jeszcze odpowiadał za współpracę z okupantem, za mordowanie partyzantów polskich z Armii Ludowej.

Następnie prokurator mjr Graf analizuje szczegółowo przestępstwa adiutantów i pomocników „Warszyca”, którzy bądź to za rozkazami szczególnymi, bądź to na polecenia ogólne – dokonywali setek zabójstw i mordów, rabowali spokojną ludność i próbowali w ten sposób przyczynić się do wyborczego zwycięstwa Polskiego Stronnictwa Ludowego w Polsce, do zwycięstwa p. Mikołajczyka.

[...] Nawet pseudonim jednego z krwawych oprawców Mariana Knopa – pseudonim „Własow” świadczy wymownie o charakterze i zamiarach tej krwiożerczej szajki – Własow był przecież faszystą rosyjskim, który przeszedł na służbę do Hitlera i w podobny sposób chciał uszczęśliwić zdradzoną przez siebie ojczyznę. [...]

Źródło: Krwawy terror „Warszyca” miał utorować drogę p. Mikołajczykowi do zwycięstwa, „Głos Robotniczy”, 15 XII 1946, nr 346.

1946 grudzień 18, Łódź – Fragment relacji z procesu „Stanisława Sojczyńskiego »Warszyca« i towarzyszy” zamieszczonej w „Głosie Robotniczym”

**Wyrok na bandę „Warszyca”.
Ośmiu głównych zbrodniarzy skazano na karę
śmierci – czterech na więzienie od 1 do 15 lat**

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi ogłosił wyrok przeciw krwawemu „generałowi Warszycowi” oraz jedenastu członkom jego sztabu.

Stanisław Sojczyński „Warszyc” uznany został winnym tego, że w drodze przemocy chciał usunąć organa władzy narodu i zmienić ustrój państwa, zakładając w tym celu bandę pod nazwą „Konspiracyjne Wojsko Polskie Bory”. Za wydanie całego szeregu wyroków śmierci, [...] za publiczne podżeganie swoich „podkomendnych” do mordów i napadów na Wojsko Polskie, na żołnierzy Armii Czerwonej; za nakłanianie swoich „podkomendnych” do zabierania cudzego mienia, [...] – **za popełnienie wszystkich wyżej wymienionych czynów – Sąd skazał „Warszyca” łącznie na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i honorowych na zawsze i na konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.**

Blasiak Ksawery „Albert” – oskarżony o usiłowanie usunięcia władzy narodu w Polsce i masowe zabójstwa dokonane na działaczach demokratycznych, na funkcjonariuszach MO i UB, o gwałty i rabunki, popełniane na spokojnej ludności – również skazany został na karę śmierci, pozbawienie praw honorowych i obywatelskich na zawsze i konfiskatę mienia.

[...] **Glapiński Henryk „Klinga”**, szef wydziału likwidacyjnego „SOS” bandy „Warszyca” – za należenie do organizacji, która miała za cel usunięcie władzy ludu w państwie polskim, za osobiste zamordowanie szeregu osób [...], za napad na Radomsko, współudział w napadzie na oddziały Wojska Polskiego i Armii Czerwonej został skazany łącznie na karę śmierci, utratę praw i konfiskatę mienia.

[...] **Ksiądz Krzemiński Mieczysław** za należenie do bandy w charakterze kierownika wydziału prasy i propagandy – **otrzymał karę 6 lat więzienia.**

I wreszcie **Zbierski Andrzej** – za napisanie informacji, szkalującej władze państwowe – otrzymał rok więzienia.

Źródło: Wyrok na bandę „Warszyca”. Ośmiu głównych zbrodniarzy skazano na karę śmierci – czterech na więzienie od 1 do 15 lat, „Głos Robotniczy”, 18 XII 1946, nr 349

Ewa Połaniecka, „Warszyc!” „Głos Robotniczy”, 30 V 1957, nr 128

Napad nastąpił nagle i w niezwykle korzystnej dla „Warszycy” sytuacji. Tego dnia wraz ze szkołą podchorążych wyjechało w teren na akcję przeciw bandom wielu pracowników bezpieczeństwa i członków partii oraz stacjonujące w mieście wojsko. W Komitecie Powiatowym PPR do bandy próbującej się wdrzeć do budynku partii, począł strzelać i bronić się sekretarz Smolarek. W Urzędzie Bezpieczeństwa, na który napad nastąpił równocześnie z atakiem na komitet PPR, było wówczas zaledwie 5 ludzi: tow. tow. Kędra, Węglewski oraz trzech wojskowych.

Bandyci ubrani byli w mundury Wojska Polskiego. [...] banda „Warszycy” wpadła do przylegających do Urzędu Bezpieczeństwa Zakładów im. Komuny Paryskiej, rozbroiła straż fabryczną i tam, gdzie dziś jest garaż, z okna budynku poczęli prażyć do UB z karabinu maszynowego.

Raz po raz rozrywały się granaty, noc cięży długie serie z karabinów maszynowych i „empi”. Naprawdę podziwiać trzeba odwagę i bohaterstwo tych zaledwie kilku naszych ludzi, którzy przeciwstawili się prawie 150-osobowej grupie napastnika i to napastnika, który dokonał akcji nagle, w niekorzystnej dla nas sytuacji. [...] Bandom udaje się zdobyć areszt, którego pilnowało kilku strażników. Areszt ten – dziś magazyn – był bardzo słabo ubezpieczony, ot raczej kurnik niż pomieszczenie dla więźniów. Zresztą przetrzymywano tam tylko kilkunastu spekulantów i volksdeutschów. [...]

Na ulicach miasta szaleją oddziały egzekucyjne „Warszycy”, starając się schwytać i zamordować członków partii. Lecz ci, którzy mieli być zabici, jak w „nocy św. Bartłomieja” – albo byli w terenie na akcji przeciw bandom, albo zdołali uciec, uchronić się przed śmiercią. [...]

Nie udał się główny cel napadu – mimo zaskoczenia nie zdobyto UB, KP PPR, Komendy MO. [...] O godz. 2 min. 10 „Grot” rozumiejąc, że dalsza walka może mu przynieść tylko klęskę – decyduje się na wystrzelenie raket oznaczających powrót do lasu.

MATERIAŁY DODATKOWE

Nr 1

Tomasz Lenczewski, *Konspiracyjne Wojsko Polskie [w:] Armia Krajowa. Tragiczny epilog*, red. Krzysztof Komorowski, Warszawa 1994, s. 68–72

Wojskowa organizacja utworzona przez Stanisława Sojczyńskiego była jego zdaniem od samego początku grupą Armii Krajowej. Używała zrazu starego kryptonimu „I/27 pp AK – »Manewr«”. Od drugiej połowy 1945 r. posługiwano się równoległą nazwą „Walka z Bezprawiem”. Sama nazwa Konspiracyjne Wojsko Polskie pojawiła się po raz pierwszy w rozkazie nr 1 z 3 stycznia 1946 r., z tym, że w rozkazie nr 2 z 8 stycznia 1945 r.¹, w którym przyjęto nazwę Samodzielnej Grupy Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Lasy”, stwierdzono, że „dniem przemianowania ba[tali]onu AK »Manewr« na Samodzielną Grupę o tej nazwie przyjmuje się datę przesłania odpowiedzi [...] płk. »Radosławowi«, tj. dzień 12 września [1945 – T.L.]”. Ostatnia zmiana nazwy – na I Korpus Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Bory” – przyjęta rozkazem nr 8 z 10 kwietnia 1946 r., miała jedynie charakter formalny, związany z realizowanym podziałem na grupy wojewódzkie – łódzką i śląską. [...]

Jednostką organizacyjną KWP na szczeblu powiatu miał być batalion składający się z trzech kompanii o sile blisko 600 osób. Kandydat na stanowisko dowódcy był zazwyczaj komendantem powiatowym KWP na danym obszarze. Na kilka gmin przypadała kompania KWP, a na jedną gminę pluton. Mimo szeroko planowanej rozbudowy etatów (kompania miała liczyć 177 żołnierzy w trzech plutonach oraz pluton ckm), w praktyce w zależności od stopnia zorganizowania danego powiatu poszczególne bataliony liczyły od kilkudziesięciu do trzystu ludzi. Najsilniejszymi batalionami były „Motor” (Radomsko) i „Żniwiarka” (Piotrków Trybunalski).

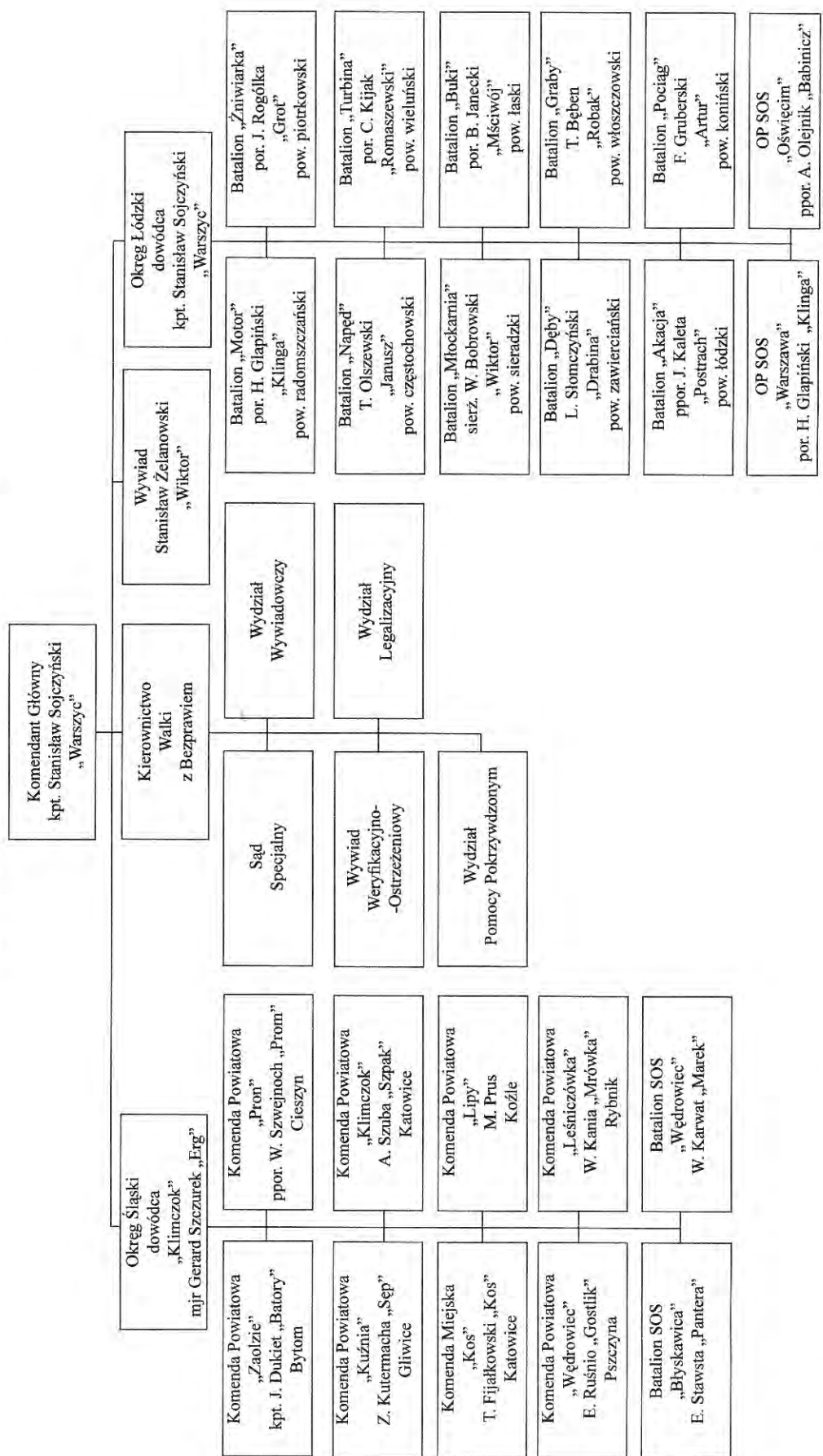
W codziennej walce operowano drużynami i plutonami SOS (Służba Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa). Zostały one powołane tzw. rozkazem organizacyjnym z 16 sierpnia 1945 r. poprzez wydzielenie z plutonów najlepszych żołnierzy, lepiej uzbrojonych i zorganizowanych zwykle w 10-osobowe drużyny. Otrzymywali oni za udział w każdej akcji specjalny żołd. Większe oddziały mobilizowano jedynie podczas akcji bojowych, jak na Radomsko w kwietniu 1946 r. (około 200 osób).

Na szczeblu wojewódzkim zamierzano utworzyć Grupy Wojewódzkie z osobnym dowództwem, co zrealizowano jedynie w odniesieniu do województwa śląskiego („Klimczok”). Komórki Kierownictwa Walki z Bezprawiem zamierzano powołać na wszystkich szczeblach. W praktyce – wraz ze swoimi pięcioma wydziałami, czyli Sądem Specjalnym, wydziałem wywiadowczym, weryfikacyjno-ostrzeżeniowym, pomocy pokrzywdzonym i legalizacyjnym – nie wyszły w większości poza stadium organizacyjne.

Do bieżących zadań zbrojnych o specjalnym charakterze „Warszyc” powołał w kwietniu 1946 r. lotne oddziały partyzanckie (OP SOS) o etacie po 70 osób. Zorganizowano dwa takie oddziały, którym nadano nieco później nazwy OP SOS „Warszawa” (pow. częstochowski i radomszczański) i OP SOS „Oświęcim” (pow. wieluński i kluczborski oraz częstochowski). Liczyły one odpowiednio po 50–60 osób w swoich najwyższych stanach osobowych.

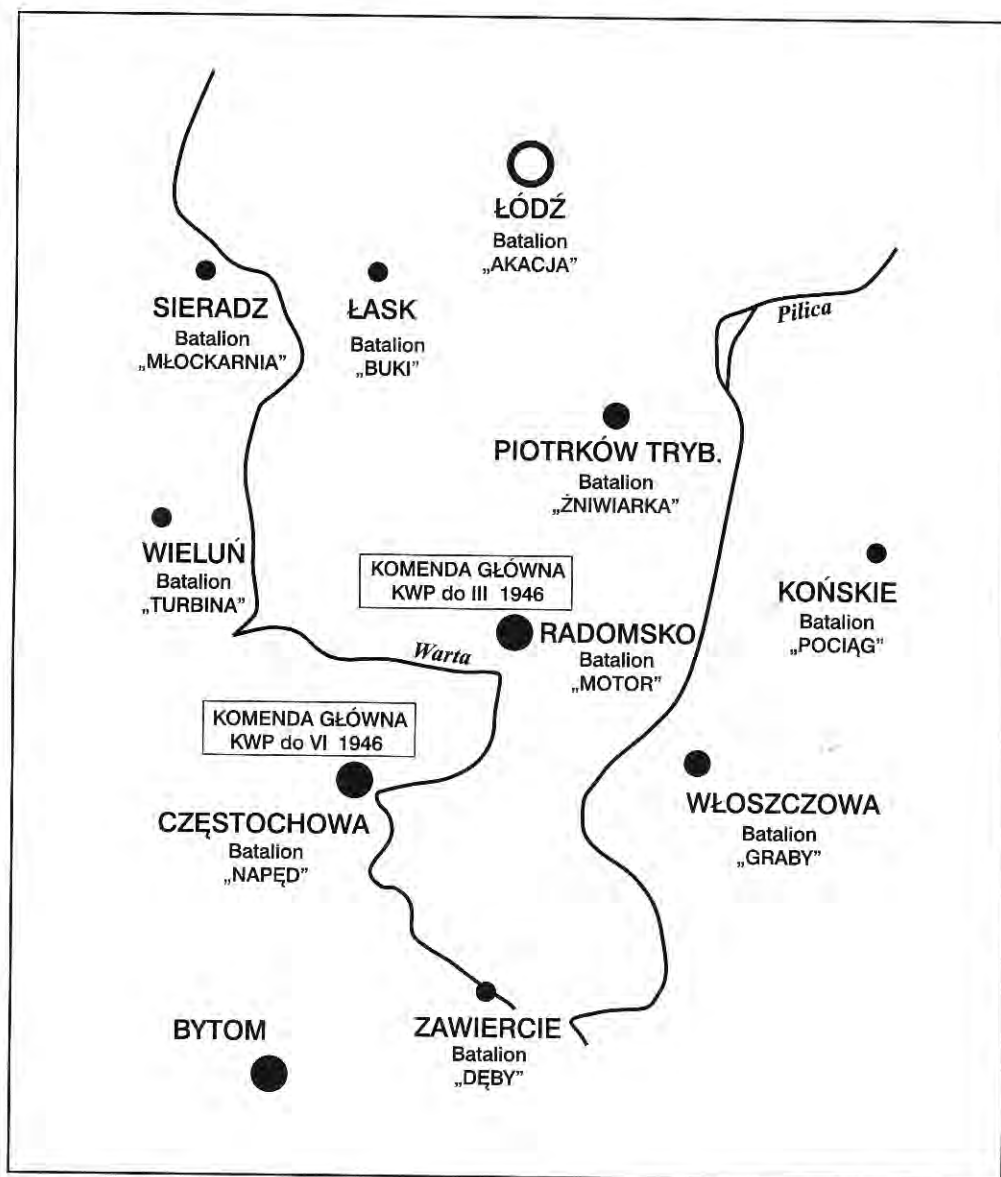
¹ Pomyłka autora; powinno być: 1946 r.

Schemat organizacyjny Konspiracyjnego Wojska Polskiego (1946 r.)



Źródło: Tomasz Lenczewski, Konspiracyjne Wojsko Polskie [w:] Armia Krajowa. Tragiczny epilog, red. Krzysztof Komorowski, Warszawa 1994, s. 68-87

Mapa zasięgu działania Konspiracyjnego Wojska Polskiego



Źródło: Marcin Gąsior, *Konspiracyjne Wojsko Polskie 1945–1948. Zarys organizacji i działalność, Radomsko [b. r.]*, s. 23

*1998 grdzień 18, Warszawa – Fragment Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*

Art. 2.1. Zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 31 grudnia 1989 r., polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia.

Źródło: Dziennik Ustaw z dnia 19 grudnia 1998 r.

Witold Kulesza, *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnię sądową* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. Witold Kulesza i Andrzej Rzepliński, Warszawa 2000, s. 511–512

Definicja zbrodni sądowej

1. Wyrok skazujący jest aktem represji, a przez to zbrodnią sądową, jeżeli [...] represyjny charakter takiego wyroku wynika z instrumentalnego posłużenia się przepisem w interesie władzy, której – zdaniem sędziego – skazany zagraża. [...]

2. Zbrodnią sądową, stanowiącą akt represji, jest również czyn sędziego, który w akcie skazania wychodzi poza semantyczną treść przepisu po to, aby objąć nim zachowanie przypisane oskarżonemu i wymierzyć karę, [...]

3. Zbrodnią sądową jest także zachowanie sędziego, który skazuje za czyn wprowadzicie odpowiadający znamionom przestępstwa, zawartym w przepisie, ale wymierza karę, gwałcąc elementarne poczucie sprawiedliwości. [...]

4. Wyrok skazujący staje się zbrodnią sądową także wtedy, gdy wydany został w postępowaniu, w którym oskarżonego pozbawiono jego podstawowych praw człowieka, poddając go w śledztwie okrutnemu i niehumanitarnemu traktowaniu lub uniemożliwiając korzystanie z prawa do obrony. [...]

5. Zbrodni sądowej dopuszczał się także sędzia, skazujący na podstawie fałszywych dowodów, najczęściej wytworzonych w śledztwie, [...]

6. [...] jest nią także inny – poza wymienionymi – **akt rażącego bezprawia dokonany przez sędziego – jako funkcjonariusza państwa komunistycznego, przejawiający się w wyrokowaniu, które jako oczywiście niesprawiedliwe, stanowi w istocie akt represji i pogwałcenia podstawowych praw człowieka.** [...]

WYKAZ SKRÓTÓW

AK	– Armia Krajowa
AL	– Armia Ludowa
Kedyw	– Kierownictwo Dywersji
KP PPR	– Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej
KWP	– Konspiracyjne Wojsko Polskie
MO	– Milicja Obywatelska
NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennych Diel (Ludowy Komissariat Spraw Wewnętrznych)
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
OBUIAD	– Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN
OPSOS	– Oddział Partyzancki Służby Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa
OZbŻKWP	– Ogólnokrajowy Związek byłych Żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego
pp	– pułk piechoty
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
RP	– Rzeczpospolita Polska
SOS	– Służba Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
WiN	– Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WP	– Wojsko Polskie
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej

TEKI EDUKACYJNE IPN

W „Tekach edukacyjnych IPN” nauczyciele i uczniowie znajdują źródła historyczne oraz materiały dydaktyczne dotyczące najnowszej historii Polski (1939–1989). Są one odpowiedzią na prośby nauczycieli o wyposażenie w pomoce umożliwiające przybliżanie uczniom wszystkich, zwłaszcza najtrudniejszych i kontrowersyjnych, tematów z historii Polski w tym okresie.

KONSPIRACYJNE WOJSKO POLSKIE W LATACH 1945–1948

W 1945 r. ziemie polskie wyzwolone zostały przez Armię Czerwoną i wspierającą ją Wojsko Polskie spod okupacji hitlerowskiej. Nie oznaczało to jednak odzyskania przez Polskę suwerenności. Polscy komuniści, wspierani przez potężnego sojusznika – ZSRR – przystąpili do przejęcia władzy, ignorując istnienie rządu polskiego w Londynie i jego przedstawicieli w Polsce. Walce o władzę towarzyszyła rozprawa z podziemiem niepodległościowym. Żołnierze AK i innych formacji zbrojnych zmuszeni zostali do powrotu do lasu; odtwarzali oddziały zbrojne i podejmowali walkę.

W regionie łódzkim opór władzom komunistycznym stawiał przede wszystkim kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyca”, który skupił pod swoim dowództwem byłych podkomendnych z AK i członków innych walczących oddziałów. Tak powstało Konspiracyjne Wojsko Polskie – jedna z najsilniejszych formacji zbrojnych podziemia antykomunistycznego w Polsce. W latach 1945–1946 sieć konspiracyjna objęła powiaty województwa łódzkiego, śląsko-dąbrowskiego, częściowo kieleckiego i poznańskiego. W połowie 1946 r. w szeregach KWP znalazło się około 3,5 tys. a według innych szacunków nawet 6 tys. ludzi.

Latem 1946 r. aresztowania przeprowadzone przez UB zachwiały organizację – ujęto między innymi „Warszyca” i innych dowódców KWP, wielu (wśród nich „Warszyca”) skazano na śmierć i stracono. Do 1948 r. kolejne aresztowania i akcje zbrojne UB i KBW doprowadziły do rozbitcia KWP. Niewielkie oddziały przetrwały do początku lat pięćdziesiątych.



ISBN 83-89078-01-5



9 788389 078018